

Ezechiel - rozdział 8

BAŁWOCHWALCZE KULTY W ŚWIĄTYNI JEROZOLIMSKIEJ

8:1 – „Gdy w szóstym roku, w szóstym miesiącu, piętego dnia tego miesiąca” – Był to szósty rok, licząc od czasu uprowadzenia Izraelitów do niewoli babilońskiej; rok i dwa miesiące upłynęło od momentu, gdy Bóg zaczął zsyłać wizje Ezechielowi.

– „**siedziałem w swoim domu**” – Mimo że w państwie babilońskim Ezechiel był niewolnikiem, posiadał swój dom.

– „**a starsi judzcy siedzieli przede mną**” – Fragment ten wskazuje, że Ezechiel cieszył się poważaniem i zajmował czołową pozycję wśród starszych izraelskich. Zapewne tym jego wielkim wyróżnieniem kierowała opatrność Boża, gdyż Bóg obrał go za narzędzie służące do przekazania wizji o przyszłości świata i przyszłych dziejach narodu izraelskiego. W historii ludzkości mało było osób, które zostały zaszczycone przez Boga możliwością wykonywania zleconych przez Niego zadań praktycznych, stając się narzędziem do zwiastowania Jego zamiarów. Chociaż św. Paweł apostoł pisał: „*Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków*” – Hebr. 1:1, to jednak spośród ogólnej liczby synów ziemi tylko niewielka grupa osób stała się wybrańcami Boga.

W erze nowożytniej, nazywanej erą chrześcijańską, Pan Bóg „*przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy*” (Hebr. 1:2), a także przez świętych apostołów, których przeznaczył do zwiastowania Ewangelii.

– „**spoczęła tam na mnie ręka Wszechmocnego Pana**” – Ręka wskazuje na moc Bożą, za pośrednictwem której Bóg był łaskaw powołać Ezechiela i ukazać mu w wizji rzeczywisty stan narodu izraelskiego oraz jego przyszłość. Już na wstępie należy wspomnieć, że Boska ocena Izraela była bardzo krytyczna. Nietrudno stwierdzić, że inna być nie mogła – że była sprawiedliwa i zasłużona w związku z uzależnieniem się Izraelitów od bałwochwalczych wpływów pogan.

8:2 – „**I widziałem**” – To dalsza część wizji, przy pomocy której Bóg przygotowywał proroka do ujżenia Świątyni jerozolimskiej, w której w miejsce czci Boga wprowadzono kultы bałwochwalcze, czczące pogańskie bożki.

– „**a oto była postać z wyglądu jakby człowiek**” –

Była to wizja przedstawiająca Boskiego posłańca w ludzkiej postaci. Nie wiemy, jak wyglądają duchowe istoty, lecz z uzasadnionych przyczyn aniołowie zawsze ukazywali się jako podobni ludziom. Boska mądrość uznała, że tylko postać w ludzkim ciele może mieć korzystny wpływ na wyobraźnię człowieka i ułatwić mu zrozumienie spraw wyższych, duchowych, które są poza zasięgiem ludzkiego umysłu.

– „**w dół od tego, co wyglądało jak jego biodra**” – Biodra wyobrażają ośrodek potęgi Boga (zob. 1:26-27). Cała fizyczna postawa człowieka opiera się na biodrach. Zarówno istotom duchowym, jak i ziemskim Bóg może okazać swą chwałę i wielmożność w stopniu, w jakim uzna za właściwe.

– „**był ogień**” – „*Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym*” – Hebr. 12:29. Żłocisty kolor ognia wskazuje, że Bóg jest oświecony światłością swojej boskiej natury, której cechą jest nieśmiertelność. Ogień wskazuje także na niszczącą siłę skierowaną przeciwko wszelkiej nieprawości, jaka może się pojawić wśród Jego stworzeń.

– „**a w górę od tego, co wyglądało jak jego biodra**” – Ponad biodrami u góry znajduje się głowa – centrum zarządzania. Centrum Boskiego zarządzania jest ponad wszystkim. Świadomość, że ponad wszelką materią i ponad ludzką zdolnością umysłowego poznania jest Ten, który rządzi światem, powinna budzić u człowieka szacunek. Mądrość istoty ludzkiej na tym przecież także polega, by rozpoznać dobrze i głęboko, na ile to jest osiągalne, wymiar istoty Boga i uczynić Go przedmiotem największego umiłowania, czci i adoracji.

– „**był blask, jakby połysk polerowanego kruszcu**” – Oznacza to wszelką chwałę, dostojeństwo, wielmożność, świętość itp., jakie towarzyszą Bożemu działaniu. Dostojeństwo Boga i Jego chwałę apostoł Paweł oddaje następującymi słowami: „*Jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; Jemu niech będzie cześć i moc wieczna*” – 1 Tym. 6:16. Doprawdy, uczynienie Boga pierwszoplanową istotą w życiu powinno stanowić ważny cel dla każdego człowieka. Kontakt myślowy i sercowy oraz wiara jako łącznik z indywidualnością Stwórcy wszechrzeczy, z prawdziwym, jedynym Bogiem, w ogromnym stopniu wpływa na świadomość człowieka w jego poszukiwaniu najwyższych wartości – tego, co szlachetne, piękne i wieczne, co się lśni, jak polerowany kruszec.



8:3 – „I wyciągnął coś w kształcie ręki” – Ręka jest symbolem władzy. Sens tych słów mieści się w Bożym działaniu na świadomość człowieka. To stanowi podstawę do równoległego współdziałania człowieka z zamiarami Boga.

– **„i chwycił mnie za włosy na głowie”** – Włosy są symbolem siły. Włosy na głowie zdają się wyobrażać siłę woli człowieka, która w tym przypadku została podporządkowana woli Bożej i Jego kierowniczej sile. Umysł człowieka jest obszarem kumulującym wolę człowieka i tylko w tym obszarze istnieje możliwość ingerencji Boga w świadomość człowieka, który może podporządkować swoją wolę pod wolę Bożą. Pan Bóg nie uczynił człowieka mechanizmem samoczynnie spełniającym zaprogramowane czynności, lecz wyposażył go w wolną wolę. Teraz w zależności od własnej woli człowiek może skierować się ku dobremu lub złemu. Może chcieć poddać swoją wolę pod wolę swojego Stworzyciela albo też może się nią kierować według własnego upodobania. Bóg jednak chce (i czyni w tym kierunku wysiłek), aby ludzie umieli podporządkować swoją wolę pod Jego wolę.

– **„A duch uniósł mnie w górę między ziemię a niebo”** – To z woli Bożej i przez Ducha Bożego człowiek może dojrzeć sprawy duchowe i rozpoznać rzeczy, jakie Bóg zamierzył dokonać w przyszłości. Słowa „*między ziemię a niebo*” wskazują, że widzenie dotyczyło spraw narodu, który w tamtym czasie stanowił jedyne – spośród wszystkich narodów – centrum zainteresowania Bożego. Bóg dał mu swoje prawo i życzył sobie, aby to prawo było przestrzegane. Bóg związał go ze sobą warunkami przymierza i chciał, aby te warunki były spełniane. Żydzi związani zostali umową przymierza i ta umowa nie mogła być naruszona. Bóg nigdy jej nie naruszył, w przeciwieństwie do drugiej strony, dlatego z góry przewidziane zostały kary za nieprzestrzeganie przymierza, o których Żydzi doskonale wiedzieli, i tylko oni, wśród innych narodów, ponosili ich skutki.

– **„i zaprowadził mnie w widzeniach Bożych do Jeruzalemu”** – Pan Bóg przeniósł Ezechiela w widzeniu do Jerozolimy, aby mu pokazać bezbożność jego narodu. Różnorodne formy bałwochwalczego kultu, stosowane przez Żydów, były obrazą imienia Jahwe, imienia Boga Izraela, który upodobał sobie ten naród ze względu na wiarę ich ojców i chciał, aby lud izraelski służył Mu z całego serca i oddawał chwałę tylko Jemu.

– **„do wejścia bramy wewnętrznej”** – Brama wewnętrzna prowadziła na dziedziniec wewnętrzny Świątyni, wokół którego był wzniesiony mur „*z trzech rzędów ciosanych kamieni i jednego rzędu belek cedrowych*” – 1 Król. 6:36.

– **„zwróconej ku północy”** – Prorok znalazł się przy bramie wewnętrznej od strony północnej. Były jeszcze

dwie inne bramy – południowa i wschodnia. Północ zazwyczaj symbolizuje duchowy stan Boski, siedzibę rządu Bożego. W gruncie rzeczy Świątynia jerozolimska powinna być miejscem obecności Boga, reprezentowanej przez światło Szekinach. Tutaj jednak obecność Boga zastąpiono obecnością wzniesionego bałwana i każdy, kto wchodził na dziedziniec, zmuszony był oddawać mu cześć.

– **„gdzie znajdował się znenawidzony posąg”** – Przy samym wejściu bramy północnej, nieopodal miedzianego ołtarza, ustawiono bałwana. Prorok ogląda kolejno różne formy bałwochwalczego kultu na terenie Świątyni. W pobliżu miedzianego ołtarza, na którym składano ofiary Dnia Pojednania, prorok zobaczył bożka. Dzień Pojednania wskazuje na Wiek Ewangelii. Ofiarami składanymi w czasie tego wieku są Chrystus i Jego wierny Kościół, który na podobieństwo swego Mistrza oddaje siebie jako żywą i przyjemną ofiarę przez rozumną służbę Bożą (Rzym. 12:1). Chrystus jest tym, przez którego orędownictwo chrześcijanie mogą oddawać chwałę prawdziwemu Bogu. Nie ma tu miejsca na zastępcze przedmioty kultu. Uznawanie ich jest stawianiem fałszywego bóstwa obok Chrystusa i jest profanacją miejsca świętego. Tej profanacji dokonano wówczas, gdy do duchowej świątyni, Kościoła Bożego, wprowadzono wiele pogańskich obrządków i tradycji. Tym sposobem Kościół, pierwotnie czysty i święty, został splugawiony.

Można to odnieść do chrześcijaństwa jeszcze w innym znaczeniu: takim kultem w świecie chrześcijańskim jest dziś ekumenia. (K): „Federacja protestantów, w porozumieniu z papieżem”. Jest to zlepek różnych wyznań o odmiennym ceremoniale religijnym i różnej liturgii, podczas gdy Kościół, Świątynia Boża, miał stanowić jedną całość i wyznawać jedną Prawdę.

– **„pobudzający do nienawiści”** – Wyznawanie fałszywego bóstwa nie wpływa dodatnio na wnętrze człowieka, nie wprowadza elementów dobra w psychikę ludzką, jest raczej powodem fanatyzmu, zacietrzewienia religijnego i wrogiego nastawienia do innych ludzi. Tak było wśród Żydów i tak dzieje się wśród chrześcijan z imienia. Szukają oni wprawdzie dróg zjednoczenia się w jeden wielki organizm, lecz mimo to wzajemnie się nienawidzą. Żeby się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć na narody chrześcijańskie, przelewające krew swych współbraci.

8:4 – „A oto była tam chwała Boga izraelskiego” – Chwała Boża została objawiona w Przybytku na pustyni jako świadectwo obecności Boga, kiedy zakończono budowę Przybytku. Obecność Boga objawiała się także poprzez obłok w ciągu dnia i słup ognia w nocy. W ten sposób reprezentowana była chwała Boga. Świątynię Salomona po zakończeniu budowy również wypełniła chwała Pańska (2 Mojż. 40:34-38; 1 Król.



8:10-11).

- **„podobna do tej w widzeniu, które miałem na równinie”** – Chwała Boża została tutaj Ezechielowi przedstawiona w podobny sposób, jak w widzeniu, które otrzymał przy powoływaniu go na proroka, opisanym w rozdziale 2.

8:5 - **„I rzekł do mnie: Synu człowieczy!”** – Pan zwraca się do proroka z poleceniem.

- **„Podnieś swoje oczy w stronę północy!”** – Pan wskazuje Ezechielowi kierunek, w jakim ten musiał pójść, by móc dokładnie zobaczyć żądany obiekt.

- **„A gdy podniosłem swoje oczy w stronę północy”** – Nie musiał szukać, wodząc oczyma, lecz od razu zwrócił wzrok na sprawę, jakie działy się w Świątyni jerozolimskiej.

- **„a oto na północ od bramy wschodniej”** – Po przejściu przez bramę wschodnią, po jej prawej stronie, od strony północnej, naprzeciwko miedzianego ołtarza.

- **„był u wejścia ten zniechędzony posąg”** – Prorok zobaczył przy bramie wschodniej, na dziedzińcu wewnętrznym, ołtarz z posągami bogini Aszery. Przez długie lata bóstwo to znajdowało się w centrum kultu odstępczego Izraela. Zapewne nie wszyscy Izraelici byli związani sercem z tym fałszywym kultem, ale z woli panujących królów to i inne bóstwa musiały być czczone.

Radykalne wytępienie bałwochwalstwa nastąpiło dopiero za sprawą reformatorskiego króla Jozasza: *„I złożył z urzędu bałwochwalczych kapłanów, których ustanowili królowie judzcy, aby palili kadzidło na wzgórzach w osiedlach judzkich, i wokoło Jeruzalemu, jak również tych, którzy palili kadzidło dla Baala, dla słońca, dla księżyca, dla gwiazd zodiaku i dla całego zastępu niebieskiego. Kazał usunąć Aszerę ze świątyni Pana poza Jeruzalem do doliny Kidron i spalić ją w dolinie Kidron, zetrzeć ją w proch i proch z niej wyrzucić na cmentarz pospółstwa”* – 2 Król. 23:5-6.

8:6 - **„I rzekł do mnie: Synu człowieczy!”** – Zapewne jest to przyjemny zwrot skierowany przez Boga pod adresem proroka, który został użyty jako narzędzie służące do przedstawienia bałwochwalczych zachowań swego narodu.

- **„Czy widzisz, co oni robią – te wielkie obrzydliwości”** – Kulty bałwochwalcze są największą obrzydliwością w oczach Boga. Pan Bóg wielokrotnie upominał swój wybrany naród, aby nie zajmował się podobnymi rzeczami. Izrael miał się odciąć od narodów pogańskich, które takie formy kultu uprawiały. Przykazanie DEKALOGU wyraźnie brzmiało: *„Nie będziesz miał cudzych bogów obok mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeź-*

by ani żadnego obrazu (...) Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył” – 2 Mojż. 2:3-5 (BT). Pan Bóg życzy sobie, aby wszyscy ci, którzy są Jego ludem i przyznają się do Jego imienia, uznawali tylko Jego i Jego tylko czcili, ponieważ On jest ich Stworzycielem.

- **„których dopuszcza się tutaj dom izraelski”** – Izraelici nagminnie naruszali prawa Zakonu, nawet kiedy przebywali na terenie Świątyni, nie bacząc, że było to miejsce święte, gdzie miała być oddawana chwała Bogu izraelskiemu.

- **„aby mnie oddalić od mojej świątyni?”** – Pan Bóg manifestował swoją obecność w Przybytku poprzez światło SZEKINACH. Był to znak obecności Stwórcy, przypominający Izraelitom o czci i szacunku należnym Bogu Izraela. Kiedy Salomon zbudował Dom Boży, podczas jego poświęcenia rzekł: *„Zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego”* – 1 Król. 8:13. Arka Przymierza stanowiła sanktuarium obecności Bożej – nad nią po ukończeniu budowy i poświęceniu ukazała się chwała Boża (1 Król. 8:4,6,10-11). Wprowadzenie bałwochwalczego kultu pogan do Świątyni oddaliło naród od Boga. Doprowadziło do tego, że Izrael zapomniał o Bogu i Jego przykazaniach. Tym sposobem pierwsze miejsce zajęły bożki, Pan Bóg zaś został odsunięty na dalszy plan. Podobny stan zagraża chrześcijanom: jeśli w miejsce Słowa Bożego postawią dogmaty ludzkie, Bóg zapewne nie zechce przebywać w ich bliskości.

- **„Ale ty zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości”** – Prawdopodobnie chodzi tu o bóstwo Molocha. Moloch to bożek Kananejczyków i Fenicjan; uosobienie słońca, któremu poświęcano ludzi na ofiarę; król demonów – synonim Szatana. Jego kult pochłaniał wiele niewinnych ofiar. Pan Bóg, widząc „krwiożercze” bóstwo pogan, wydał Izraelowi wyraźny zakaz składania mu ofiar: *„Z potomstwa swego nie będziesz oddawał żadnego na ofiarę dla Molocha i nie będziesz przez to bezczęścił imienia Boga swojego; Jam jest Pan”* – 3 Mojż. 18:21; *„Ktokolwiek z synów izraelskich (...) odda kogoś ze swego potomstwa Molochowi, poniesie śmierć, miejscowa ludność ukamieniuje go”* – 3 Mojż. 20:2. Żydzi bardzo często ignorowali ten zakaz i przez wiele lat składali Molochowi ofiary z dzieci. Święty Szczepan w mowie obronnej przed Radą Najwyższą wypomina Żydom ten kult, mówiąc: *„Tak, nosiliście namiot Molocha i gwiazdę bożka Remfana, bałwany, które uczyniliście, aby im bić pokłony”* – Dz. Ap. 7:43.

8:7 - **„I zaprowadził mnie do bramy dziedzińca”** – Dziedziniec otaczał mur, w którym była brama wejściowa. Chcąc wejść do Świątyni, należało przejść przez bramę i dziedziniec.

Dziedziniec oznacza stan warunkowego usprawiedliwienia. Nikt nie może znaleźć się w Świątyni, jeśli nie prze-



jdzie przez dziedziniec. W stanie dziedzińca znaleźli się wszyscy nominalni chrześcijanie, którzy przeszli przez pierwszą bramę wiary w Jezusa, lecz nigdy nie weszli do Świątyni. Apostoł Paweł mówi o takich, że łaskę Bożą wzięli „nadaremno” – (2 Kor. 6:1).

– **„a gdy spojrzałem, oto w ścianie była dziura”** – Najwidoczniej było to okno tak małych rozmiarów, że ograniczało możliwość szerszego widzenia.

8:8 – „I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Przebij ścianę!” – Znajdując się za murem, nie można było zobaczyć tego wszystkiego, co działo się wewnątrz, gdyż mur skrywał wszystkie rzeczy i czynił je tajemnymi. Prorok otrzymał polecenie wykonania większego otworu, takiego, przez który mógłby przejść człowiek.

– **„A gdy przebiłem ścianę, oto było tam przejście”** – Powiększenie otworu stworzyło możliwość wejścia i zobaczenia tego, co działo się wewnątrz. Działy się tam rzeczy uwłaczające Boskiej świętości, gdyż na terenie Świątyni uprawiano kult pogański. Tak działo się w obrębie literalnej Świątyni jerozolimskiej, podobnie działo się i nadal się dzieje w obrębie symbolicznej ziemskiej świątyni. Przez długie wieki istnienia chrześcijaństwa skrywano przed ogółem wiernych pogańskie obrządk i wierzenia, praktyki religijne owiane były mgłą tajemnicy, pomnażaną przez używanie niezrozumiałej dla nikogo łaciny. Mało kto z ludu wiedział, co znaczą odprawiane ceremonie. Dopiero w końcowych czasach Wieków Ewangelii przebito ścianę tajemniczości i światło Prawdy odkryło mnogość przesądów oraz błędnych wierzeń. Nadszedł właściwy, wyznaczony przez Boga czas, aby te wszystkie nieprawe rzeczy ujrzały światło dzienne. Pan Jezus powiedział: „*Bo nie ma nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani tajnego, co by nie stało się wiadome. Dlatego, co mówiliście w ciemnościach, będzie słyszane w świetle dziennym, a co w komorach na ucho szeptaliście, będzie rozgłaszane na dachach*” – Łuk. 12:2-3. Szeroki otwór przebit w ścianie odkrywa wszystko i dzisiaj już każdy ma możliwość zobaczenia spraw, jakie się dzieją, jeśli tylko w szczerości serca i bez religijnego nastawienia zechce je przeanalizować.

Podobnie Pan Jezus, gdy wszedł do Świątyni jerozolimskiej, zobaczył, jak bardzo została ona zbezczeszczona. W tym świętym miejscu – zamiast modlić się – handlowano. Pan był tym bardzo wzburzony. Pamiętamy Jego reakcję: wypędził handlarzy, przewracał ich stragany, mówiąc: „*Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców*” – Mat. 21:13. Nauka płynąca z tego wydarzenia jest znamieną: w chrześcijańskich domach modlitwy nie można uprawiać hazardu. Do handlu służą sklepy i jarmarki; świątynie powinny być wolne od pieniężnych zysków. Przypomnijmy tu słowa naszego Mistrza: „*Darmo wzięliście, darmo dawajcie*”.

8:9 – „I rzekł do mnie: Wejdz i zobacz te straszne obrzydliwości” – Jest to niepojęte, jakich strasznych obrzydliwości dopuszczali się odstępczy królowie Izraela. Nie może być chyba większej obrzydliwości przed Bogiem, jak ofiarowanie własnych dzieci niememu bóstwu. Takim bałwochwalczym królem był Manasses. Oto zapis o jego postępowaniu: „*On nawet swoich synów oddał na spalenie w Dolinie Syna Chinnomowego, oddawał się wróżbiarstwu, czarom i gusłom, ustanowił wywoływaczy duchów i wróżbitów, wiele złego czynił w oczach Pana, drażniąc go. Postawił też posąg rzeźbiony, który kazał sporządzić w świątyni Bożej, o której Bóg powiedział do Dawida i do Salomona, jego syna: W tej świątyni i w Jeruzalemie, które wybrałem spośród wszystkich plemion izraelskich, umieszczę imię moje na wieki*” – 2 Kron. 33:6-7. Świątynię, w której miało być czczone jedynie imię prawdziwego Boga, haniebnie zbeszczeszczono i splugawiono.

Manasses oznacza „powodujący zapomnienie”. Jest on typem na Szatana, boga tego świata, który przez swoje kłamstwa postawił na miejscu świętym obrzydliwość spustoszenia, zastępującą ofiarę Jezusa Chrystusa złożoną na ołtarzu Boskiej woli. Tym sposobem odwiódł masy pozornie wierzących chrześcijan od Boga, tak iż o Nim zapomnieli, oddając chwałę bóstwom stworzonym przez ludzkie ręce.

Inną przyczyną zapomnienia Boga przez tzw. chrześcijaństwo był wydany przez kler zakaz czytania Pisma Świętego. Przez długie wieki Biblia znajdowała się na indeksie ksiąg zakazanych, nie wolno było jej czytać, a za jej posiadanie wielu wiernych Chrystusowi chrześcijan zapłaciło cierpieniem, torturami, majątkiem, a nawet życiem.

– **„które oni tutaj popełniają!”** – Jest to poza granicami zdrowego rozsądku, aby ludzie, którzy mają pojęcie o prawdziwym Bogu, stali się sługami niemych bóstw i poświęcali im swoje dzieci. „*I zbudowali miejsca ofiarne Baala w dolinie synów Hinnoma, aby ofiarować Molochowi swoich synów i swoje córki, chociaż nie nakazałem im tego ani nie przeszło przez moją myśl, że będą czynić te obrzydliwości, zwodząc Judę do grzechu*” – Jer. 32:35. Nawet król Salomon, zwiedziony przez swoje cudzoziemskie żony, zapalał miłością do ich bogów: „*Toteż poszedł Salomon za Asztartą, boginią Sydończyków, i za Milkonem, ohydny bałwanem Amonitów (...) Wtedy to założył Salomon święty gaj dla Kemosza, ohydny bałwana Moabitów, na górze położonej na wschód od Jeruzalemu, i dla Molocha, ohydny bałwana Ammonitów*” – 1 Król. 11:5,7. Takie postępowanie króla wielce nie podobało się Bogu, dlatego Salomon poniósł karę – jego królestwo rozpadło się na dwie części (1 Król. 11:9-13; 12:16-17).



8:10 – „A gdy wszedłem i przyjrzałem się” –

Wielu ludzi nie czyni najmniejszego wysiłku, by poznać sprawy Boże. Prorok usłuchał głosu Pańskiego i zwrócił swoją uwagę na to, co znajdowało się wewnątrz murów. Aby móc rozpoznać duchowe rzeczy, człowiek musi włożyć swój własny wysiłek umysłowy i chęć w krytyczne badanie sprawy. To nie dzieje się samoczynnie. Co więcej, trzeba mieć jeszcze Boską łaskę, aby zobaczyć rzeczy, których inni nie widzą. Nauka apostołska głosi, że tylko przez oświecenie umysłu duchem świętym można zauważyć, jak otaczające nas sprawy mają się do Boskich zarządzeń. Cieleśny, nieodrodzony człowiek nie pojmuje rzeczy Boskich.

– „oto tam na ścianie były wszędzie wokoło wyrysowane obrazy” –

To, czego zakazywał Zakon słowami: *„Nie czyni sobie żadnej podobizny”* – wszystkie formy bałwochwalstwa – znalazło swoje miejsce w religijnym życiu Izraelitów. Tu znów możemy odnieść się do chrześcijaństwa i zobaczyć podobieństwo w naruszaniu Bożego przykazania, które zabraniało czynienia sobie różnych form bóstwa w postaci malowanych obrazów bądź rzeźbionych posągów.

– „wszelkich płazów i bydła, ohydy i wszystkie bałwany domu izraelskiego” –

Były to płaskorzeźby wyrzeźbione na ścianach Świątyni, wyobrażające bóstwa babilońskie i egipskie, symbolizujące różne demony. Przedmiotem czci ludów Babilonii i Egiptu były zwierzęta, głównie wół Apis, który (jak wiercono) dawał życie i zdolność rozmnażania się. Bóg powiedział prorokowi, że wszelkie podobizny bóstwa uczynione przez człowieka są ohydą w Jego Boskich oczach.

8:11 – „A siedemdziesięciu mężów spośród starszych domu izraelskiego” –

Stali oni albo przy murze dzielącym dziedziniec wewnętrzny od zewnętrznego, albo też w sali (portyku) przylegającej do tego muru. Stanowili oni starszyznę Izraela i byli przedstawicielami ludu w oddawaniu czci obrazom i figurom symbolizującym bóstwa Egiptu.

– „z Jaazaniaszem, synem Szafana, stojącym wśród nich” –

Wśród czcicieli tych bóstw znajdował się syn Szafana. Była to główna, wyróżniająca się postać w tej grupie, stąd zdaje się ona przedstawiać najwyższego kapłana, mającego nadzór nad wszelkim przywództwem w Izraelu. „Safan” znaczy „królik” i może symbolizować dużą płodność potomstwa – zdolność do objęcia wysokich stanowisk, prawie równych Bogu, który jest królem wszechświata.

– „stało przed nimi” – W chrześcijaństwie spostrzegamy tę samą drabinę hierarchii. Każdy kościół ma swoje zwierzchnictwo. Dla kościoła rzymskokatolickiego głową jest papież, dla prawosławia zwierzchnikiem był car, dla kościoła ewangelickiego – król

angielski itd. Głową prawdziwego Kościoła Bożego jest Chrystus. Dla Żydów najwyższym zwierzchnikiem miał być Jahwe, lecz oni przyjęli inne zwierzchnictwo, na wzór pogańskich narodów, wybierając sobie króla (1 Sam. 8:4-8).

– „a każdy miał w ręku kadzielnicę” – W Izraelu jedynie kapłani byli upoważnieni do palenia kadzidła, i to tylko podczas ustawowych świąt. Najwyższy kapłan w Dniu Pojednania palił kadzidło na złotym ołtarzu, gdy miał wejść z krwią cielca i kozła do Świątyni Najświętszej. Nikt inny nie mógł tego czynić. Dla zwykłego Żyda składanie w świątyni kadzidła było wielkim przestępstwem. Pamiętamy, jak dwóch synów Aarona wniosło do Przybytku obcy ogień celem złożenia ofiary z kadzidła i jak zostali przez to ukarani śmiercią. Nie był to ich dział ani właściwy czas. Czynność kadzenia przypisana była tylko najwyższemu kapłanowi, w dodatku mógł to czynić jedynie w Dniu Pojednania. To wskazuje, że w Wieku Ewangelii tylko prawdziwie ofiarowani mogą przystępować przed tron Ojca ze swoimi ofiarami z modlitw – ci, którzy są w klasie kapłańskiej. Zwykli, światowi ludzie nie mają tego przywileju. Często się zdarza, że pozorni chrześcijanie wykazują ogromną nabożność w służbie błędowi.

– „Woń dymu kadzidlanego unosiła się w górę” –

To oznaczało cześć i adorację oddawaną pogańskiemu bóstwu. Był to drugi rodzaj bezbożnego kultu, polegający na składaniu ofiary z kadzidła bóstwom wyobrażonym przez rzeźby zwierząt. Ceremoniał spalania kadzidła uwydatniał się szczególnie w kulcie greckiego bożka Apisa. Nie mniej kadzono też i innym bóstwom.

Zapis o tym znajdujemy w 1 Królewskiej 23:5, przy okazji relacji na temat reformy, jaką przeprowadził król Jozjasz: *„I złożył z urzędu bałwochwalczych kapłanów, których ustanowili królowie judzcy, aby palili kadzidło na wzgórzach, w osiedlach judzkich i wokoło Jeruzalemu, jak również tych, którzy palili kadzidło dla Baala, dla słońca, dla księżyca, dla gwiazd zodiaku i dla całego zastępu niebieskiego”*.

Kadzidło wyobraża gorliwość do służby i modlitwy. Prawdziwi słudzy Pańscy odznaczają się rozumną służbą, o której pisze św. Paweł: *„Wzywam was tedy, bracia, przez litości Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza”* – Rzym. 12:1. Służba źle wykonana, nie we właściwym duchu, nie znajduje uznania u Boga. Najlepsze chęci źle użyte nie mogą stanowić miłej służby dla Boga.

8:12 – „I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Czy widziałeś, co robią starsi domu izraelskiego w ciemności” –

Do bałwochwalstwa najczęściej sprowadzali Izraelitów ich wodzowie i starsi ludu, którym Bóg dawał władzę. Oni to zamiast służyć Bogu i

skłaniać ku Niemu naród, często sami byli bałwochwalcami. Jednym z nich był król Manasses, o którym czytamy w 2 Kronik 33:1-5: *„Manasses miał dwanaście lat, gdy objął władzę królewską, a pięćdziesiąt pięć lat panował w Jeruzalemie. Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, według ohydnych zwyczajów narodów, które Pan wytępił przed synami izraelskimi. Z powrotem pobudował świątynki na wyżynach, które zburzył Hiskiasz, jego ojciec, wznosił też ołtarze dla Baalów i sporządził Aszery, oddawał pokłon całemu zastępowi niebieskiemu i służył mu. Zbudował także ołtarze w świątyni Pana, o której Pan powiedział: W Jeruzalemie będzie przebywać imię moje na wieki. Nabudował też ołtarze dla całego zastępu niebieskiego w obydwu dziedzińcach świątyni Pana”.*

– **„każdy w swoim pokoju z obrazami?”** – Skłonność do bałwochwalstwa znamionuje również narody chrześcijańskie. W wielu domach ściany obwieszone są „świętymi” obrazami, mimo że Biblia wyraźnie zakazuje takiego sposobu wyrażania religijności.

– **„Mówią bowiem: Pan nas nie widzi”** – Modlenie się do obrazów jest wynikiem myślenia, że Bóg nas nie widzi, my zaś potrzebujemy widzialnego przedmiotu bóstwa. Tak jednak nie jest. Przed Nim nie ma rzeczy ukrytych. *„Pan bada wszystkie serca i przenika wszystkie zamysły, jeżeli go szukać będziesz, da ci się znaleźć, lecz jeżeli go opuścisz, odrzuci cię na wieki”* – 1 Kron. 28:9. Jednym z wielu sposobów opuszczenia Boga jest oddawanie czci obrazom. Taki sposób okazywania swojej religijności jest przez Boga zganiony: *„Nie będziesz się im kłaniał”.*

– **„Pan opuścił kraj”** – Bóg rzeczywiście opuścił ziemię izraelską, przestając jej błogosławić. Bóg może też opuścić każdy bałwochwalczy kraj i nie udzielać mu swego błogosławieństwa. Może nawet wymierzyć karę jak czynił to w wypadku odstępczego Izraela.

8:13 – „I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości” – Jest to zapowiedź dalszego kulturowania praktyk pogańskich przez naród izraelski.

– **„które oni popełniają”** – Niewłaściwe kultury bardzo szybko są przyjmowane, ci zaś, którzy je praktykują, są święcie przekonani, że przynoszą Bogu chwałę. Niełatwo jest zaprzestać zwyczajów przekazanych przez przodków. One mocno utrwalają się w świadomości ludzi i trudno je później wykorzenić. Trzeba skutecznej reformy, krytycznej oceny i właściwego zrozumienia bezsensu tego typu praktyk, aby można je było zupełnie usunąć.

8:14 – „I zaprowadził mnie do wejścia północnej bramy świątyni Pana” – Północ symbolizuje siedzibę rządu Bożego. Klasa wierzących jest przyprowadzona do pozafiguralnej świątyni i stąd ma

możliwość obserwowania zachowań wyznawców różnych religii chrześcijańskich.

– **„a oto siedziały tam kobiety”** – To głównie kobiety są podatne na oddawanie czci bóstwom. Również w chrześcijaństwie kobiety odgrywają główną rolę w pielęgnowaniu praktyk religijnych.

– **„które opłakiwały Tammuz”** – Na terenie Świątyni uprawiano również kult Tammuz, bóstwa sumeryjskiego, a później babilońskiego, które w Syrii i Grecji nazywano również Adonisem, a w Egipcie Ozyrysem. „Tammuz” znaczy „syn życia”. Było to bóstwo ziarna, którego życie i śmierć wiązały się z cyklem wegetacyjnym. Jego święto przypadało w czwartym miesiącu (czerwiec-lipiec), w czasie letniego przesilenia dnia. Stąd miesiąc ten nazywano również jego imieniem. Niewiasty czciły to bóstwo obrzędem polegającym na corocznym opłakiwaniu jego śmierci.

Tammuz – syn życia – w religiach chrześcijańskich może oznaczać wyznawany pogląd o duszy nieśmiertelnej. Płaczące niewiasty wyobrażają kościoły, które sprawują ofiary za dusze zmarłych. Przy tych obrzędach rzeczywiście wylewane są łzy smutku i rozpacz w intencji dusz, za które składane są ofiary. Jak widzimy, istnieje ścisła łączność pomiędzy religiami pogańskimi a religią odstępczych kościołów chrześcijańskich. Wierzenia w duszę nieśmiertelną, piekło lub czyściec noszą znamiona pogaństwa, są istotnie podobne do wierzeń pogańskich. Odpadłe kościoły w miejsce prawdziwej nauki o karze śmierci za nieposłuszeństwo praojca Adama, postawiły pogańską teorię o duszach nieśmiertelnych, a zamiast grobu wprowadziły miejsca kaźni piekielnych i czyśćcowych. Stąd powstały obce dla Biblii tajemne teorie o zaświatach, teorie, które są obrzydliwością przed obliczem Bożym. Takie rzeczy możemy znaleźć na terenie nominalnej chrześcijańskiej świątyni.

8:15 – „Wtedy rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy?” – Słowa te mogą być skierowane do prawdziwych sług Bożych, którzy mają możliwość obserwowania w krajach chrześcijańskich kultów zapożyczonych od ludów pogańskich – kultów, które weszły na trwałe do tradycji chrześcijańskiej.

– **„Ujrysz jeszcze większe obrzydliwości niż te”** – Większe niż te, które dotychczas były praktykowane.

8:16 – „I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pana” – Na plac okalający Świątynię, czyli na dziedziniec.

– **„a oto u wejścia do przybytku Pana”** – Przy samych drzwiach Świątyni Pańskiej, które prowadziły z przedsionka do głównego pomieszczenia.



- **„między przedsionkiem a ołtarzem”** - W starotestamentalnej Świątyni znajdowały się dwa ołtarze - ołtarz kadzenia wewnątrz i ołtarz całopalenia na zewnątrz Świątyni, czyli na dziedzińcu. U wejścia do Świątyni znajdował się tzw. przedsionek, z którego wchodziło się do głównego pomieszczenia, gdzie stał ołtarz, i o tym miejscu jest mowa.

- **„było około dwudziestu pięciu mężów”** - Byli to mężowie cieszący się uznaniem - królowie, książęta, kapłani, prorocy i wielu innych. Wszyscy oni razem zgromadzili się na terenie Świątyni. Pamiętamy z zapisów biblijnych, że w Świątyni Pańskiego Przybytku mogli przebywać tylko kapłani, zaś na dziedzińcu - Lewici, co wskazywało, że tylko ludzie uświęceni mogą stanowić świątynię Bożą. Już w Izraelu ten Boski porządek został naruszony, co było dodatkową obrzydliwością w oczach Pana. Podobnie stało się w chrześcijaństwie. Na terenie nominalnego kościoła znalazły się razem wszystkie warstwy społeczne - duchowieństwo, nauczyciele teologii, magnaci, królowie, książęta i ludzie świeccy.

- **„ci, tyłem zwrócenii do przybytku Pana”** - Zwrócenie się tyłem do Świątyni Pańskiej oznacza odwrócenie się od Boga i Jego nauk. Mówi o tym prorok Jeremiasz: *„Z powodu wszelkiej złości synów Izraela i synów Judy, którą popełniali, drażniąc mnie, oni, ich królowie, książęta, kapłani i prorocy, zarówno mężowie judzcy, jak i mieszkańcy Jeruzalemu, i odwrócili się do mnie tyłem, a nie twarzą, a chociaż uczyłem ich nieustannie i gorliwie, nie słuchali i nie dali się pouczyć, i ustanawiali swoje obrzydliwości w domu, który jest nazwany moim imieniem, ażeby go splamić”* - Jer. 32:32-34.

- **„a twarzą ku wschodowi”** - Wschód wskazywał na bóstwo słońca (Jer. 8:2).

- **„zwrócenii ku wschodowi oddawali pokłon słońcu”** - Największą zniewagę przyniósł miejscu świętemu kult słońca, praktykowany przed wejściem do Świątyni (między ołtarzem całopalenia a przedsionkiem Świątyni). Chodzi tu o oddawanie czci wschodzącemu słońcu, które symbolizowało bóstwo asyro-babilońskie Szamasz. Kult ten znany był również dawniej wśród Izraelitów (2 Król. 23:11).

8:17 - „Wtedy rzekł do mnie: Synu człowieczy! Czy widziałeś to!” - Pan Bóg zwraca uwagę proroka na wielkie bałwochwalstwo, jakiego dopuszczał się naród izraelski. Daje mu spojrzeć na sprawy, które gorszyły Bożą świętość, używa symboliki proroczej, aby wykazać zło, jakiego dopuszczali się Izraelici. Historia praktycznego uprawiania kultu pogan przez Żydów rozciąga się na kilkadziesiąt lat. Słowo Boże sprawozdaje o tym dość dokładnie, biorąc pod uwagę brzemienne w skutki ich postępowanie. Może się to wydawać dziwne i absurdalne, aby lud wybrany przez Boga miał zapomnieć o

swym Dobroczyńcy i udać się na złą drogę. Taka jest jednak, niestety, prawda biblijna. Okres królów, trwający 513 lat, szczególnie sprzyjał rozszerzeniu się strasznego grzechu bałwochwalstwa, które miało swój początek już za panowania króla Salomona. Związki małżeńskie króla z pogankami znalazły swój skutek w obrzydliwych praktykach czerpanych przez Salomona od obcych narodów, które nie znały prawdziwego Boga Izraela. *„Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki, Chetytki omamiły jego serce i odwróciły do innych bogów. Toteż poszedł Salomon za Asztartą, boginią Sydończyków, i za Milkodem, ohydny bałwan Ammonitów. Wtedy to założył Salomon święty gaj dla Kemosza, ohydny bałwan Moabitów, na górze położonej na wschód od Jeruzalemu, i dla Molocha, ohydny bałwan Ammonitów”* - 1 Król. 11:1-7. Odstępstwo Salomona od Pana, Boga izraelskiego, i udanie się za innymi bogami stało się przyczyną rozpadu królestwa izraelskiego. Nastąpiło to dopiero po śmierci króla i zapoczątkowało długotrwały okres oddawania czci bałwanom pogańskim przez lud izraelski, a zarazem okres niepowodzeń Izraela jako skutku karnia.

- **„Czy to nie dosyć dla domu judzkiego popełniać obrzydliwości”** - Kult bałwochwalczy narodów pogańskich był uprawiany przez Izraelitów przez wiele wieków. Gdy sięgniemy do zapisów Kronik biblijnych, zauważymy, że czczenie mitologicznych bożków trwało długie stulecia. Pan Bóg zapytuje proroka, dlaczego Jego lud trwa w bałwochwalstwie przez tak długi czas. Przez to pytanie Pan Bóg wyraża myśl, iż najwyższy czas, aby Izrael opamiętał się, zdał sobie sprawę z tego, jaki obrzydliwy grzech popełnia, i zaprzestał go czynić.

- **„które tu popełniają”** - Tu, czyli w Świątyni i w różnych miejscach na terenie ziemi izraelskiej, na wyżynach, gajach itp. Kulty pogańskie uprawiane były przez wszystkie wieki od czasów Nemroda, Semiramidy i Tammuza. Szczególnie podatnym gruntem na przyjęcie bóstw mitologicznych były narody Asyrii i Egiptu. Długo po nich bałwochwalcze kulty pielęgnowane były przez kapłaństwo w Babilonie. Jak widzimy, głęboko zakorzeniły się one również w świadomości Izraelitów.

- **„napełniając kraj bezprawiem”** - Bałwochwalstwo prowadzi do bezprawia wśród narodów, które je praktykują, i wyrządza wielką szkodę moralną. Tak było z narodem żydowskim. Zamiast zbliżyć do Boga i skłaniać do posłusznego wypełniania praw Zakonu, bałwochwalstwo oddalało Izraela od Stwórcy i sprowadzało zanik religijności oraz umiejętności właściwego uwielbienia Pana. Było ono niezwykle brzemienne w skutkach, bowiem zdecydowanie przyczyniło się do wzrostu niewiary w Boga i do zaniku wartości moralnych narodu.



- **„i ustawicznie pobudzając mnie do gniewu?”** -

Pan Bóg dał Izraelitom wyraźny nakaz, aby nie służyli innym bogom. Ignorowanie przez nich tego nakazu pobudzało Go do gniewu. *„Kto składa ofiary innym bogom, poza samym Panem, będzie zgłodzony”* - 2 Mojż. 22:20. *„Jeżeli znajdzie się wśród was, w jednym z waszych osiedli, które ci daje Pan, Bóg twój, mężczyzna lub kobieta, którzy uczynią coś złego w oczach Pana, Boga twego, przekraczając jego przymierze, i pójdą, i będą służyć innym bogom, i będą im oddawać pokłon, słońcu albo księżycowi, albo całemu zastępowi niebieskiemu, co zakazałem (...), będziesz kamienować tego męża czy tę kobietę, aż umrą”* - 5 Mojż. 17:2-5.

W odniesieniu do chrześcijan - jest wprost nie do pomyślenia, aby tworzyć i oddawać cześć bożkom, rękodziłom ludzkiego pomysłu. Dla ludzi posiadających wiarę nie potrzeba widzialnych przedmiotów bóstwa. Mieszkaniem świętości Bożej winno być serce człowieka, które należy tak usposobić, by Pan Bóg mógł zamieszkać w nim przez swego ducha. Pan Jezus mówi: *„Jeśli kto mnie miłuje, słowa mego przestrzegać będzie (w tym zakazu tworzenia bóstw), i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy”* - Jan 14:23.

- **„A oto patrz, winną latorośl przykładają do nosa!”** -

Czczyciele Szamasza trzymali przed swymi ustami i nosami gałązki palmy daktylowej lub drzewa granatu czy tamaryszku, aby nie profanować bóstwa swoim oddechem i nie zanieczyszczać atmosfery rodzącego się Szamasza, czyli wschodzącego słońca. Wnikliwa analiza bałwochwalczych praktyk spełnianych przez naród wybrany skłania nas do popatrzenia na tę sprawę z historycznego punktu widzenia. Cały ówczesny świat był pogański. Czczono różne bóstwa, nie mając znajomości prawdziwego Boga, Stworzyciela - Jahwe. Bóg objawił się tylko Żydom, w czasie wyjścia z niewoli egipskiej; reszta ludzkości pogrążona była w mroku niewiedzy. Pogańskie kultury wywierały ogromny wpływ na świadomość Izraelitów, w wyniku czego zapomnieli oni o swoim Bogu, o Jego błogosławieństwach i szybko skłaniali się w stronę wierzeń pogańskich.

8:18 - „Dlatego i Ja postąpię z nimi w gniewie” -

Zapowiedzi gniewu Bożego znajdujemy w wielu prorocत्वach. Oto jedna z nich: *„Zatrąbcie na rogu w Gibeł, na trąbie w Ramie, uderzenie na alarm w Bet-Awen, siejcie popłoch w Benjaminie! Efraim stanie się pustkowiem w dniu kaźni; nieodmienny los zwiastuje plemionom Izraela (...), wyleję na nich swój gniew jak wodę”* - Oz. 5:8-10. Pan Bóg poddał lud izraelski srogiemu karaniu. Był to słuszny Jego gniew i Żydzi powinni byli mieć świadomość tego, że kary im wymierzone były skutkiem ich obrzydliwego bałwochwalstwa. Jakież wyraźniejszy dowód swojej sprawiedliwości mógł Bóg przedstawić całemu narodowi, jeśli nie wymierzenie im

zasłużonej kary?

- **„Ani nie drgnie moje oko i nie zlituję się!”** - Żydzi często mówili, że Bóg o nich zapomniał. To zapomnienie wynikało z popełnianych przez nich obrzydliwości, kiedy to zamiast Boga czcili pogańskie bóstwa. Ten fragment omawianego wersetu zasługuje na szczególne podkreślenie. Pan mówi: *„Nie drgnie moje oko i nie zlituję się”*. Czyżby rzeczywiście Bóg był tak bezlitosny? Apostoł Jan określając Boski charakter, daje konkretną definicję: *„Bóg jest miłość”*. Pan Bóg wyraził swą miłość posyłając na ten świat swego jednorodzonego Syna, nie ma jednak pobłażania dla grzechu i czyniącym złó musi wymierzać sprawiedliwą karę.

- **„A gdy będą głośno wołać do moich uszu, nie wysłucham ich”** -

Zapowiedź ta wielokrotnie spełniła się w historii narodu żydowskiego. Gorące modły, jakie zanosili w czasie okrutnych doświadczeń, pozostawały bez odpowiedzi. Pan Bóg nie mógł postąpić inaczej niż zapowiedział: *„Wicher rozniesie ich na swoich skrzydłach, a wtedy doznają hańby z powodu swoich ołtarzy”* - Oz. 4:19.

Aktualne przy tym są słowa kaznodziei Pańskiego skierowane do Izraela: *„Ponieważ wołałem, a nie chcieliście słuchać, wyciągałem ręce, a nikt nie zważał, ponieważ nie posłżście za moją radą i nie przyjęliście mego ostrzeżenia, dlatego i ja śmiać się będę z waszej niedoli, szydzić będę z was, gdy was ogarnie strach, gdy padnie na was strach jak burza, a nieszczęście przyjdzie na was jak wicher, gdy was ogarnie niedola i utrapienie. Wtedy wzywać mnie będą, lecz ich nie wysłucham (...) Nie chcieli mojej rady, gardzili każdym moim ostrzeżeniem, dlatego muszą spożywać owoc swojego postępowania...”* - Przyp. Sal. 1:24-31. Izraelici, zamiast postępować drogą Pańską i pić miód z krynicy Bożej łaski, udali się w ślady pogan i z tego powodu musieli też pić piołun sprawiedliwej Bożej zapłaty.

Pan Bóg zapowiedział również karę dla odstępczego i bałwochwalczego chrześcijaństwa, zwanego Babilonem, mówiąc: *„Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego, i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego. Dlatego w jednym dniu przyjdą jego plagi, śmierć i boleść, i głód, i spłonie w ogniu; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził”* - Obj. 18:2,8. Powyższe słowa wskazują na ogromne zepsucie, jakie wkrađło się do różnych wspólnot religijnych wchodzących w skład Babilonu. Opisany jest tutaj tragiczny stan świata religijnego.

Za każdym razem, kiedy człowiek odrzuca prawo Boże i udaje się za bałwochwalstwem, jego umysł staje się ciemniejszy, serce bardziej odporne, a w końcu on sam zatracą poczucie odpowiedzialności przed Bogiem i skłonny jest do popełniania wszelkiej nieprawości. O Ba-



bilonie powiedziane jest, że „*aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniał Bóg na jego nieprawości*” (Obj. 18:5).

Podobnie jak naród izraelski został srogo ukarany za obrzydliwe grzechy, jakie popełniał, tak i Babilon dopełnił miary swojej winy, dlatego też Pan Bóg zapowiedział jego zniszczenie, które nieodzownie go dosięgnie. U Żydów obrzydliwością było oddawanie czci fałszywym bóstwom, u chrześcijan sedno grzechu znalazło swój wyraz nie tylko w kulcie obrazów i figur różnych świętych, ale też w przypisywaniu cech boskości niektórym ludziom, wysoko postawionym w hierarchii kościelnej. Pisał o tym św. Paweł: „*Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zowie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga*” – 2 Tes. 2:4. Takie postępowanie jest urąganiem świętości Bożej. Jest to rzeczywiście splugawienie Kościoła Bożego przez uznanie osoby ludzkiej za bóstwo, co jest sprzeczne z przykazaniem Bożym: „*Nie będziesz miał innych bogów obok mnie*” i nie może ująć bezkarnie. Grzeszne, odstępcze chrześcijaństwo będzie musiało wypić kielich piołunu do dna, „*w dwójnasość*”, jak podaje Apokalipsa 18:6-7: „*W dwójnasość oddajcie według uczynków jego; do kielicha, w którym napój mieszał, nalejcie mu podwójną miarę. Ile sam siebie uwielbiał i rozkoszy zażywał, tyle udręki i boleści mu zadajcie*”.

Wszystkie nieoznaczone cytaty pochodzą z Nowego

Przekładu Biblii (Biblia Warszawska).

Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja sam zatroszczę się o moje owce i będę ich doglądał. Jak pasterz troszczy się o swoją trzodę, gdy jest pośród swoich rozproszonych owiec, tak Ja zatroszczę się o moje owce i wyratuję je z wszystkich miejsc, dokąd zostały rozproszone w dniu chmurnym i mrocznym. Wyprowadzę je spośród ludów i zbiorę je z ziemi; przyprowadzę je znowu do ich ziemi i będę je paść na górach izraelskich, w dolinach i na wszystkich równinach kraju. Będę je paść na dobrych pastwiskach i ich błonie będzie na wysokich górach izraelskich. Tam będą odpoczywać na dobrym błoniu i będą się paść na tłustych pastwiskach na górach izraelskich. (Ezechiel 34:11-14)

Rorata Roman
R-
„Straż”

Pragniemy powiadomić wszystkich Czytelników, że w związku ze śmiercią Autora niniejszych opracowań, br. Romana Roraty, rozdział 8 zamieszczony w tym numerze jest ostatnim z tego cyklu. Redakcja